

Nie patrz się na mnie sceptycznie, mówię do Ciebie
Nie patrz się na mnie identycznie, jak ja na Ciebie
Jesteśmy sami tu, tylko Ty i ja
Na chwile zamilcz znów, słuchaj i tylko patrz
Czuję ból, widzę w Twoich oczach gniew
Czuję puls, w żyłach ta gorąca krew
Wyczuwam strach Twój, poczucie winy, wstyd
Porozmawiajmy sobie szczerze, ja i Ty

Kiedy patrzę w lustro, często nie widzę nic
Na pewno nie bóstwo tylko setki blizn
Kiedy patrzę w lustro, widzę ten posępny wzrok
Tylko Ty znasz mnie tak jak nikt, dlatego, że po prostu jesteś mną

Jesteśmy tacy sami i tak różni od siebie
Na siebie sami zdani, więc opróżnij się ze zwierzeń
Nie chcesz rozmawiać choć nie masz nikogo poza mną
W muzyce to wyrażasz, nie masz nic poza nią
Skrywamy coś przed światem, wysoko na niebie tam
Czy winić za to Ciebie czy siebie, już nie wiem sam
Znów kolejny raz jestem na Ciebie zły
Znów zostaliśmy sami, tylko ja i Ty

Kiedy patrzę w lustro, często nie widzę nic
Na pewno nie bóstwo tylko setki blizn
Kiedy patrzę w lustro, widzę ten posępny wzrok
Tylko Ty znasz mnie tak jak nikt, dlatego, że po prostu jesteś mną

Pozwól że coś Ci do ucha powiem
Jak bardzo nie cierpię tego lekkoducha w Tobie
Nienawidzę i się brzydzę go
Chociaż to ten sam lekkoduch którego mam w sobie
Wiec jesteś mną czy jedynie w moim ciele stoisz?
Nie znoszę Cię choć jesteś jedynym przyjacielem moim
Pod maską powagi skrywasz słono-gorzkie łzy
Stoimy na przeciwko siebie, ja i Ty

Czuję Twoją samotność, widzę, słyszę smutek
Zamykasz na świat okno, los traktuje Cię butem
Pasja? Jak będzie trzeba będziesz zdychał za nią
Na zawsze wierny tej jednej sztuce Michał Anioł
Artysta, wielki alkoholik, nieudacznik
Chcesz zmienić świat na lepsze, może od siebie zacznij?
I znów stoimy naprzeciwko siebie Vis 'A' Vis
Znów zostaliśmy sami, tylko ja i Ty

Kiedy patrzę w lustro, często nie widzę nic
Na pewno nie bóstwo tylko setki blizn
Kiedy patrzę w lustro, widzę ten posępny wzrok
Tylko Ty znasz mnie tak jak nikt, dlatego, że po prostu jesteś mną